Lucyna 1a2

# „Niektórzy ludzie są tak biedni, że mają tylko pieniądze”.

Przysłowie można rozumieć w różny sposób. Ja uważam, że sformułowanie ma po części związek z innym powiedzeniem, a mianowicie „pieniądze szczęścia nie dają”.

Wiadomo, pieniądze potrzebne są w życiu każdego człowieka, ponieważ mają funkcje wymiany oraz płatności za towary czy usługi. Jednak sam pieniądz pod względem fizycznym jest tylko papierkiem/monetą z wypisanym numerkiem, więc jak może kogoś ucieszyć?
W takiej sytuacji istotne jest wyjaśnienie, że to nie pieniądz, a powyższe funkcje są źródłem satysfakcji człowieka. Sam fakt, że dostaniemy banknot o jakiejś wartości nie wzbudza u nas pozytywnej myśli, ale to, że dzięki niemu spełnimy swoje zachcianki i marzenia. Patrząc w ten sposób, można powiedzieć, że to co związane jest z określeniem „pieniądz” daje nam szczęście w przypadku zaspokojenia potrzeb materialnych czy doznań emocjonalnych.

Jest też druga strona medalu, czyli dobra niematerialne. Oczywiście część tych dóbr można wypełnić dzięki posiadaniu pieniędzy. Na przykład, często pasje wymagają środków,
a niektóre choroby można wyleczyć dzięki zakupionym lekarstwom. Jednak są także takie nadrzędne wartości jak czas, rodzina, relacje międzyludzkie czy zdrowie, których za nic
w świecie nie można kupić, sprzedać lub wymienić.

Uważam, że rozwiązaniem dla znaczenia przysłowia jest to, że można mieć wielki, wspaniały dom, majątek, dzięki któremu można wiele kupić, ale nie będzie stanowiło to pełnego szczęścia, jeżeli nie będziemy mieć przy tym kochającej rodziny, wspierających przyjaciół, dobrego zdrowia albo chociażby chwili na odpoczynek.